

Sygn. akt: I C 179/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Halina Maliszewska

Protokolant: stażysta Edyta Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko D. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej D. P. na rzecz powoda M. K. kwotę 45.300,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy trzysta złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej D. P. na rzecz powoda M. K. kwotę 7.583,87 zł (siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt trzy złote 87/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Halina Maliszewska

Sygn. akt I C 179/19

UZASADNIENIE

Powód M. K. wystąpił przeciwko pozwanej D. P. z roszczeniem o zapłatę kwoty 45.300 zł tytułem zwrotu ceny za kupiony z wadami samochód i koszty ekspertyzy technicznej pojazdu. Wniósł też o zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2018 r. i zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 3 sierpnia 2018 r. kupił od pozwanej samochód osobowy m – ki A. (...) o nr rej. (...) za kwotę 45.000 zł. Pozwana zapewniała powoda o dobrym stanie technicznym auta, zgodności wskazań drogomierza z rzeczywistym przebiegiem pojazdu a także zgodności parametrów technicznych z danymi wskazanymi w dowodzie rejestracyjnym. Po zakupie okazało się, że powód nie jest w stanie zarejestrować pojazdu w Wydziale Komunikacji ponieważ jako właściciel figuruje inna osoba niż pozwana i inna niż wskazana w umowie kupna pojazdu przez pozwaną. Ponadto ustalili, że pojazd nie ma właściwości, które zostały wskazane w ogłoszeniu na portalu O.. Rzeczoznawca któremu zlecił sprawdzenie samochodu stwierdził, że auto wyposażone jest w silnik o pojemności 2698 m⁽³⁾, a nie jak oferowano 3000 m⁽³⁾. Ponadto nie jest wyposażony w napęd na dwie osie, co jest standardem przy silniku o pojemności 3000 m⁽³⁾. Miała też miejsce ingerencja we wskazania drogomierza. Koszt dokonania oceny technicznej wyniósł kwotę 300 zł. W związku z tym pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży i wniósł o zwrot zapłaconej za samochód ceny (k. 3-5 akt).

Pozwana D. P. wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu podała, że pojazd nie posiada wady prawnej ani fizycznej. Podczas sprzedaży samochodu przekazano powodowi pełną dokumentację pozwalającą na zarejestrowanie pojazdu. Podała, że samochód został kupiony w dniu 6 maja 2018 r. od F. W. przez jej pełnomocnika – syna T. P.. Wcześniej F. W. sprzedał samochód w dniu 5 marca 2018 r. P. B.. Umowa ta została jednak rozwiązana na zasadzie porozumienia stron i przy kupnie przez nią pojazdu oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało przekazane jej pełnomocnikowi. Następnie zostało ono przekazane powodowi przy zawarciu umowy sprzedaży.

Podniosła też, że powód w chwili kupna posiadał wiedzę na temat stanu technicznego pojazdu, co wynika z umowy. Otrzymał od pełnomocnika powódki raport historii pojazdu autoDNA, z którego wynikało, że samochód uległ szkodzie całkowitej. Ponadto sam posiadał raport przedmiotowego pojazdu ze strony (...). W ogłoszeniu wskazano, że pojazd posiada wyłącznie napęd na przednie koła. Przedstawione przez powoda zdjęcie ogłoszenia zostało zmanipulowane. Mając informację o napędzie na przednie koła, powód musiał mieć świadomość, że silnik w pojeździe jest słabszy niż to wynika z parametrów pojazdu, bo gdyby miał pojemność 3000 m³ to miałby napęd na dwie osie. Pozwana zaprzeczyła by dokonywano jakiegokolwiek ingerencji we wskazania drogomierza. Zażądała też, że różnica w pojemności silnika o 302 m³ jest wadą nie istotną wobec czego powód nie mógł od umowy odstąpić. Zakwestionowała też zasadność poniesienia kosztów opinii technicznej i ich wysokość (k. 47-48v akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Właścicielem samochodu osobowego m – ki A. (...) o nr rej. (...) był F. W.. W dniu 5 marca 2018 r. F. W. sprzedał pojazd P. B. za kwotę 47.000 zł. Następnego dnia - 6 marca 2018 r. strony tej umowy zawarły porozumienie o odstąpieniu od umowy kupna - sprzedaży.

W dniu 6 maja 2018 r. D. W. reprezentując ojca F. W. ponownie sprzedał samochód P. B. za kwotę 45.000 zł. Strony zawarły pisemną umowę kupna – sprzedaży.

(**dowód** : dowód rejestracyjny pojazdu A. (...) o nr rej. (...) k. 40 akt, umowa kupna sprzedaży z dnia 5.03-2018 r. k. 75-76 akt, oświadczenia z dnia 6.03-2018 r. o odstąpieniu od umowy k. 77 akt, zeznania D. W. k. 158 v akt)

Tego samego dnia – 6 maja 2018 r. P. B. sprzedał samochód pozwanej D. P. za kwotę 45.000 zł. Przedstawił się jako F. W.. W pisemnej umowie jako sprzedającego też wskazano F. W.. W imieniu pozwanej nabycia pojazdu dokonał jej syn T. P. na podstawie udzielonego mu przez pozwaną upoważnienia.

W dniu 28 maja 2018 r. F. W. zawiadomił Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w R. o sprzedaży pojazdu P. B., podając, że do sprzedaży doszło w dniu 5 marca 2018 r.

(**dowód:** umowa kupna sprzedaży z dnia 6.05-2018 r. między F. W. a pozwaną k. 11 akt, zeznania T. P. k. 82v i 79 akt, zawiadomienie Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w R. z dnia 28.05-2018 r. k. 32 i 39 akt)

Po kupnie pojazdu syn pozwanej T. P., na podstawie raportu historii pojazdu z dnia 30 maja 2018 r., ustalił, że samochód miał za granicą szkodę całkowitą. Dodatkowo w zakładzie mechaniki pojazdowej prowadzonym przez pozwaną ustalił, że nie ma on napędu na 4 koła. Rodzina pozwanej zdecydowała o sprzedaży pojazdu. Syn pozwanej - T. P. zamieścił w internecie na stronach O. ogłoszenie o sprzedaży samochodu. W ogłoszeniu wskazano, że przedmiotem oferty jest A. (...), wersji (...), rok produkcji 2008, przebieg 208.000 km, pojemność silnika 3.000 m⁽³⁾, diesel, moc 240 KM, typ (...), zarejestrowany w Polsce. W ogłoszeniu nie wskazano, że pojazd ma napęd tylko na przednią oś.

(**dowód** : zeznania T. P. k. 82v i 79 akt, ogłoszenie ze strony O. k. 10 akt, raport historii pojazdu autoDNA z dnia 30.05-2018 r. k. 51-58 akt, zeznania świadka T. P. k. 82v i 79 akt)

Na ogłoszenie odpowiedział powód M. K.. W telefonicznej rozmowie z synem pozwanej ustalił numer VIN pojazdu. Na podstawie numeru ustalił jakie parametry techniczne powinien mieć samochód, w tym pojemność silnika, moc

i napęd, które najbardziej go interesowały. Potwierdził dane z ogłoszenia, że samochód ma pojemność 3000 m⁽³⁾ a więc i napęd na wszystkie cztery koła. Umówił się na oględziny pojazdu w dniu 3 sierpnia 2018 r. Pojechał razem z narzeczoną M. G. (1), kolegą M. G. (2) i jego dziewczyną. Na miejscu zastali męża pozwanej M. P. i syna pozwanej T. P.. Obejrzelili pojazd, powód sprawdził zgodność numeru VIN z dowodem rejestracyjnym, usłyszał, że nie zdążyli przerejestrować pojazdu i okazali umowę kupna sprzedaży zawartą z F. W.. W dowodzie rejestracyjnym F. W. figurował jako właściciel. Ani M. P. ani T. P. nie wspominali, że samochód został kupiony od P. B.. Ani M. P. ani T. P. nie pokazywali powodowi historii pojazdu, ani nie informowali o wcześniejszej szkodzie całkowitej. Na pytanie powoda mąż pozwanej poinformował, że auto miało wcześniej wybitą szybę. Ani M. P. ani T. P. nie poinformowali powoda, że pojazd ma napęd tylko na przednią oś. Powód odbył próbną jazdę w charakterze pasażera z T. P. i zdecydował się na kupno samochodu za cenę 45.000 zł. Umowę przygotował i spisał mąż pozwanej M. P.. On też podpisał umowę w imieniu pozwanej na podstawie posiadanego od niej pełnomocnictwa. Przedmiotem umowy był samochód osobowy m – ki A. (...)o nr rej. (...) rok produkcji 2008 r. nr nadwozia (...), o pojemności silnika 3000 m⁽³⁾ i mocy 176 KW. W umowie M. P. wpisał, że „kupujący posiada raport AUTOBAZY na temat szkody na pojeździe w kraju i za granicą”. Wpisano też, że do umowy załączono: dowód rejestracyjny, oryginał umowy pomiędzy F. W. a D. P. i potwierdzenie wpłaty PCC-3 i dokumenty te wydano powodowi. Nie wydano natomiast umowy kupna sprzedaży z dnia 5 marca 2018 r. zwartej przez F. W. z P. B., ani oświadczeń o odstąpieniu przez nich w dniu 6 marca 2018 r. od tej umowy ani też kolejnej umowy sprzedaży z dnia 6 maja 2018 r.

Cała cena sprzedaży w kwocie 45.000 zł została zapłacona przez powoda w dniu zawarcia umowy: kwotę 3.000 zł zapłacił gotówką a pozostałą kwotę 42.000 zł przelewem na konto pozwanej D. P..

(**dowód** : oświadczenie powoda k. 43v, 46 akt, umowa kupna sprzedaży z dnia 3.08-2008 r. k. 28 akt, dowód rejestracyjny pojazdu k. 40 akt, zeznania świadka M. G. (2) k.80v-81v i 79 akt, zeznania świadka M. G. (1) k.81v-82 i 79 akt, zeznania świadka T. P. k. 83, 83v i 79 akt, zeznania świadka M. P. k. 83v-84 akt)

W poniedziałek powód pojechał do Wydziału Komunikacji w celu przerejestrowania pojazdu. Okazało się, że nie jest to możliwe na podstawie posiadanych przez niego dokumentów, ponieważ jako właściciel pojazdu figuruje P. B. na podstawie umowy kupna - sprzedaży zawartej z F. W. w dniu 5 marca 2018 r. a zgłoszonej przez F. W. do Wydziału Komunikacji w dniu 28 maja 2018 r.

Zaniepokojony powód postanowił sprawdzić auto. W zakładzie mechaniki pojazdowej uzyskał informację, że samochód nie posiada napędu na cztery koła i prawdopodobnie silnik nie ma pojemności wskazanej w dowodzie rejestracyjnym. Zlecił więc rzeczoznawcy samochodowemu R. O. (1) sprawdzenie parametrów technicznych pojazdu. Rzeczoznawca potwierdził, że samochód nie posiada napędu na cztery koła, tylko na przednią oś, posiada wymienioną jednostkę napędową i sterownik silnika. W pojeździe został zamontowany silnik o pojemności 2698 m³ i mocy 140KW od pojazdu o nr VIN (...). Wątpliwości budzi też przebieg pojazdu z uwagi na to, że występują różnice między odczytem ze sterownika silnika, odczytem z sterownika skrzyni biegów i odczytem ze wskazań drogomierza. Powód poniósł koszty tej oceny technicznej w kwocie 300 zł.

(**dowód:** oświadczenie powoda k. 43v, 46 akt, pismo Wydziału Komunikacji Starostwa powiatowego w R. z dnia 4.03-2019 r. k. 32 akt, umowa kupna sprzedaży z dnia 5.03-2018 r. przesłana przez Wydział Komunikacji w R. k. 36-38 akt, zgłoszenie F. W. z dnia 28.05-2018 r. sprzedaży pojazdu P. B. k. 39 akt, ocena techniczna pojazdu R. O. k. 12-20 akt, faktura z dnia 14.08-20118 r. wystawiona przez rzeczoznawcę R. O., wydruk z portalu FB z rozmowy powoda z M. G. (2) k. 69-72 akt)

O wadach fizycznych i prawnych pojazdu powód zawiadomił telefonicznie męża pozwanej, który stwierdził, że go to nie interesuje. Pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. powód odstąpił od umowy i wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 45.000 zł w terminie do dnia 23 sierpnia 2018 r. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

(**dowód** : pismo powoda z dnia 16.08-2018 r. z dowodem nadania pisma na adres pozwanej k. 22-23 akt)

W sierpniu 2018 r. pozwana lub jej mąż lub syn dokonali zmiany treści ogłoszenia o sprzedaży spornego samochodu, na stronie O., dokonując dodatkowego wpisu, że sporny pojazd posiada napęd „na przednie koła”.

(**dowód** : pismo (...) sp. z o.o. w P. z dnia 26.06-2019 r. k. 115, wydruk ze strony O. z dnia 26.08-2018 r. k. 50 akt)

Sporny samochód A. (...), (...) o nr rej. (...) rok produkcji 2008 r. o nr nadwozia (...) ma wadę istotną. Wbrew zapisom w dowodzie rejestracyjnym ma zamontowany silnik o pojemności 2698 m⁽³⁾ i mocy 140 KW. W dowodzie rejestracyjnym pojazdu figuruje wpis o pojemności silnika 3000 m⁽³⁾ i mocy 176 KW. Fabrycznie według danych producenta do pojazdu o numerze (...) był zamontowany silnik typu CAPA o pojemności 3000 m⁽³⁾ i mocy 176 KW. Pojazd nie posiada też napędu na cztery koła. Fabrycznie pojazd o numerze (...) i silniku 3000 m⁽³⁾ miał napęd tzw. „QUATTRO” czyli na wszystkie koła jezdne osi przedniej i tylnej. Nie do ustalenia jest faktyczny całkowity przebieg pojazdu. Wskazany na drogomierzu przebieg wynoszący 216.317 km nie jest przebiegiem spornego pojazdu lecz sumą przebiegu pojazdu w którym był zamontowany silnik typu CAMA z pojazdu o numerze (...) do chwili jego wymontowania i przebiegu spornego pojazdu od chwili zamontowania nowego silnika.

Wartość rynkowa pojazdu jest niższa niż kwota za którą powód kupił pojazd.

Mniejsza moc silnika pogarsza właściwości trakcyjne pojazdu. Pojazd ma mniejsze przyspieszenie, osiąga mniejszą prędkość maksymalną i jest mniej elastyczny. Brak napędu na wszystkie koła wpływa na przyczepność kół jezdnych i ma wpływ na bezpieczeństwo i właściwości trakcyjne pojazdu. Napęd na wszystkie koła polepsza przyczepność kół co minimalizuje wpadnięcie w poślizg przy zmianie kierunku ruchu, na łukach drogi, przy ruszaniu na śliskiej i mokrej powierzchni i przyspieszaniu oraz ułatwia wjeżdżanie na większe pochylenia w szczególności na jezdni mokrej, ośnieżonej i nie utwardzonym podłożu.

(**dowód** : opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. W. Z. k. 123-129 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych wyżej. Dowody którym Sąd odmówił wiary zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Bezsporne między stronami było, że strony w dniu 3 sierpnia 2018 r. zawarły umowę kupna sprzedaży samochodu marki A. (...), rok produkcji 2008, o numerze rejestracyjnym (...).

Sporną kwestią natomiast było czy w chwili sprzedaży pojazd posiadał wady uzasadniające skuteczne odstąpienie od umowy. W szczególności czy powodowi wydano wszystkie dokumenty niezbędne do rejestracji pojazdu oraz czy pojazd posiadał wszystkie cechy o których zapewniał sprzedający.

Obie te sporne kwestie Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, rozstrzygnął na korzyść powoda.

Nie budzi wątpliwości, że pojazd nie posiada wady prawnej. Zgodnie z art. 556³ k.c. wada prawna występuje gdy rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej, a także jeżeli ograniczenie w korzystaniu lub rozporządzaniu rzeczą wynika z decyzji lub orzeczenia właściwego organu. Pozwana skutecznie nabyła pojazd w dniu 6 maja 2018 r. od P. B., mimo braku pisemnej umowy kupna – sprzedaży zawartej między nimi. Przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają dla ważności umowy kupna – sprzedaży pojazdu pisemnej formy umowy. Jest ona wymagana dla celów administracyjnych – rejestracyjnych ale pozostaje bez wpływu na ważność umowy.

Z zeznań D. W. złożonych w toku dochodzenia prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w K. w sprawie Ds. 1033.2019 wynika, że P. B. w dniu 6 maja 2018 r. kupił sporny pojazd od F. W., którego reprezentował on D. W. jako pełnomocnik. Podpisali umowę kupna sprzedaży. Pojazd został wydany P. B. a P. B. zapłacił cenę 45.000 zł. Miał

więc prawo dysponować tym pojazdem. Tego samego dnia P. B. sprzedał samochód pozwanej, którą reprezentował syn T. P.. Co prawda z nie ustalonych przyczyn sprzedający podał nieprawdę, mówiąc, że nazywa się F. W. i umowa pisemna została sporządzona między F. W. a pozwaną ale doszło do wydania samochodu i zapłaty ceny a więc nastąpiło skuteczne przeniesienie własności pojazdu. Wskazać należy, że ani F. W., ani jego pełnomocnik – syn D. W. nie kwestionowali skutecznego zbycia pojazdu P. B. ani jego prawa do rozporządzania nim i dalszej sprzedaży.

Nie budzi wątpliwości, że umowa sprzedaży pojazdu zawarta w dniu 6 maja 2018 r. pomiędzy F. W. a P. B. nie została wydana T. P. przy kupnie samochodu. Ani pozwana, ani jej pełnomocnicy a świadkowie w niniejszej sprawie: mąż M. P. i syn T. P. nie podawali by taką umowę otrzymali. Jest to logiczne, skoro P. B. przedstawił się jako F. W. i umowę sprzedaży sporządził wskazując jako sprzedającego F. W. to nie ujawniał, że sam kupił ten samochód i jest jego właścicielem. Tym bardziej w ocenie Sądu nie przekazał T. P. pierwotnej umowy kupna pojazdu zawartej z F. W. w dniu 5 marca 2018 r. i odstąpienia od tej umowy w dniu 6 marca 2018 r. Sąd nie dał wiary M. P. i T. P., że otrzymali te dokumenty od P. B., że dysponowali tymi dokumentami i że przekazali je powodowi. Przed wszystkim wskazać należy, że w umowie z dnia 3 sierpnia 2018 r. zawartej przez powoda dokładnie wymieniono załączniki umowy. Nie wymieniono jako załączników umowy: umowy z dnia 5 marca 2018 r. pomiędzy F. W. i P. B. ani oświadczeń o odstąpieniu od tej umowy z dnia 6 marca 2018 r. Wymieniono natomiast umowę między F. W. a pozwaną. Wymieniono nawet potwierdzenie wpłaty PCC-3. Gdyby faktycznie wydano powodowi umowę z dnia 5 marca 2018 r. pomiędzy F. W. i P. B. i oświadczenia tych osób o odstąpieniu od tej umowy z dnia 6 marca 2018 r. to z pewnością byłoby to wskazane w umowie jak załącznik. Wskazać też należy, że skoro P. B. nie wydał T. P. umowy z dnia 6 maja 2018 r. to tym bardziej nie miał podstaw by wydawać umowę którą zawarł z F. W. dwa miesiące wcześniej, która następnego dnia została zgodnie rozwiązana i nigdzie nie była zgłaszana. Fakt zawarcia tej umowy F. W. zgłosił do Wydziału Komunikacji w dniu 28 maja 2018 r. Nie ustalono dlaczego zgłosił zawarcie tej umowy a nie umowę z dnia 6 maja 2018 r. Przyczyną zgłoszenia zbycia pojazdu P. B. mogło być uzyskanie wiedzy o sprzedaży pojazdu przez P. B. lub zgłaszanie do niego jako sprzedawcy przez pozwaną wad pojazdu (brak napędu na wszystkie koła, wcześniejsza szkoda całkowita).

Dlatego wbrew twierdzeniom pozwanej powód nie otrzymał od niej ani od reprezentującego ją przy sprzedaży męża kompletu dokumentów wykazujących przejście prawa własności pojazdu. Od 28 maja 2018 r. w rejestrach Wydziału Komunikacji jako właściciel pojazdu figurował P. B. na podstawie umowy kupna z dnia 5 marca 2018 r. a powodowi przekazano wyłącznie umowę kupna pojazdu przez pozwaną od F. W. z dnia 6 maja 2018 r., który w tej dacie nie był już właścicielem pojazdu. Do zarejestrowania zatem przez powoda pojazdu niezbędna była umowa kupna sprzedaży zawarta między F. W. a P. B. z dnia 6 maja 2018 r. i następnie umowa z dnia 6 maja 2018 r. pomiędzy P. B. i pozwaną albo umowa między P. B. i F. W. z dnia 5 marca 2018 r, odstąpienie od umowy z dnia 6 marca 2018 r. i następnie umowa między F. W. i pozwaną, gdyby taka została zawarta. Ale nie została zawarta. Pozwana kupiła pojazd od P. B..

Kolejnym dowodem na okoliczność nie posiadania przez powoda kompletu dokumentów niezbędnych do rejestracji pojazdu jest wydruk z portalu FB i rozmowy powoda i świadka M. G. (2) w dniu 6 sierpnia 2018 r. Wynika, z niej, że powód był w Wydziale Komunikacji i nie udało się zarejestrować pojazdu z uwagi na wpis innego właściciela w ewidencji Wydziału Komunikacji niż wynikający z umowy zawartej przez pozwaną (k.69-72 akt). Dowód ten jest prawdziwy i zasługuje na uwzględnienie. W dniu 6 sierpnia 2018 r. kiedy miała miejsce rozmowa, powód nie wiedział jeszcze o pozostałych wadach pojazdu, nie planował wystąpienia na drogę sądową więc nie jest to dowód przygotowany na użytek niniejszego procesu.

Na marginesie też należy wskazać, że Wydział Komunikacji Starostwa powiatowego w S. został zawiadomiony o odstąpieniu obu stron od umowy z dnia 5 marca 2018 r. dopiero w toku niniejszego procesu – w dniu 17 kwietnia 2019 r. (k. 160 akt). Potwierdza to tylko fakt, że w dacie kupna samochodu przez powoda i próbie jego rejestracji nie dysponował on tym oświadczeniem o rozwiązaniu umowy z dnia 5 marca 2018 r. a w mocy pozostawało zawiadomienie F. W. z dnia 28 maja 2018 r. o zbyciu samochodu P. B..

Brak kompletu dokumentów niezbędnych do rejestracji pojazdu jest wadą fizyczną.

Kwestię wady fizycznej rzeczy określa art. 556¹ § 1 k.c. wskazując, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. Dokonując oceny zgodności rzeczy z umową bierze się pod uwagę czy rzecz posiada cechy jakich może zasadnie oczekiwać kupujący na podstawie wszelkich okoliczności towarzyszących nabyciu. Przepis wskazuje przykładowe przejawy wad fizycznych. W pierwszej kolejności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia
- 2) nie ma właściwości o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego
- 3) została kupującemu wydana w stanie nie zupełnym.

Nie budzi wątpliwości, że brak kompletu dokumentów umożliwiających rejestrację kupionego pojazdu jest wydaniem rzeczy w stanie nie zupełnym.

Oprócz tej wady pojazd nie posiada właściwości o których istnieniu sprzedawca zapewniał. Chodzi o napęd na cztery koła. Wbrew twierdzeniom pozwanej w ogłoszeniu o sprzedaży nie wskazano, że pojazd ma napęd tylko na przednie koła. Przeczy temu zdjęcie wydruku ogłoszenia przedłożone przez powoda, które nie zawiera zapisu odnośnie napędu (k. 10 akt). Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka T. P. i M. P., że taki zapis pojawił się w ogłoszeniu. Z zeznań świadka M. G. (2) wynika, że powód szukał samochodu A. (...) z silnikiem 3000 m³, (...) z napędem na cztery koła. Świadek zeznał, że gdyby w ogłoszeniu było podane, że napęd jest na przednią oś, to powód by się nie zainteresował takim pojazdem. Potwierdziła to, M. G. (1), że powód szukał samochodu A. z silnikiem 3000 m³. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, że ogłoszenie było takiej treści jak na wydruku na k. 50 akt. Oba wydruki ogłoszeń są sprzeczne. Wbrew zarzutom pozwanej ogłoszenie przedstawione przez powoda nie zostało zmanipulowane, bo powód nie miał takiej możliwości by ingerować w treść ogłoszenia. Ogłoszenie zamieścił syn pozwanej. Zgodnie z pkt 5 ust. 6 regulaminu dla klientów indywidualnych O., powszechnie dostępnego na stronach internetowych O., „ogłoszeniodawca w okresie emisji ogłoszenia oraz w terminie 6 miesięcy od dnia zakończenia jego emisji w Serwisie (...), ma dostęp do panelu administracyjnego pozwalającego na edycję tego ogłoszenia, tj. na zmianę jego treści, w polach podlegających edycji”. Z informacji uzyskanej z Grupy (...) sp. z o.o. w P. wynika, że ogłoszenie nr (...) dotyczące spornego pojazdu, zostało zamieszczone i udostępnione w dniu 29 lica 2018 r. Następnie było aktualizowane i ostatniej aktualizacji dokonano w dniu 29 sierpnia 2018 r. o godz. 00:14:00 (k. 115 akt). Nie budzi wątpliwości Sądu, że aktualizacji ogłoszenia mógł dokonać tylko ogłoszeniodawca. Aktualizacji dokonano po sprzedaży samochodu powodowi, która miała miejsce w dniu 3 sierpnia 2018 r. i po wysłaniu przez niego w dniu 16 sierpnia 2018 r. pisma o odstąpieniu od umowy. Skoro samochód był sprzedany nie było konieczności aktualizacji ogłoszenia. W ocenie Sądu podczas aktualizacji dokonano dodatkowego, nie istniejącego w pierwotnym ogłoszeniu wpisu o napędzie na przednie koła. Tak zaktualizowane ogłoszenie wydrukowano i przedłożono Sądowi.

W pierwotnym ogłoszeniu, na które odpowiedział powód nie było więc żadnej informacji o napędzie. Powód miał natomiast podstawy by zakładać, że samochód ma napęd na cztery koła. Fabrycznie pojazd ten o numerze (...) i silniku 3000 m⁽³⁾ miał napęd tzw. „QUATTRO” czyli na wszystkie koła jezdne osi przedniej i tylnej. Powód wiedzę tę uzyskał po sprawdzeniu numeru VIN pojazdu. Wiedział, że A. (...) z silnikiem 3000 m⁽³⁾, (...) ma napęd na cztery koła. Nie ma przy tym znaczenia czy powód wiedział, że samochód jest po szkodzie całkowitej, czy to podejrzewał albo czy powinien podejrzewać, że jest po szkodzie całkowitej. Nawet gdyby pojazd uległ szkodzie całkowitej, to powód miał prawo zakładać, że został naprawiony częściami, które zapewniały te same parametry techniczne pojazdu. Miał prawo zakładać, że te parametry są zgodne z wpisami w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Dlatego wiarygodne są twierdzenia powoda, że oglądając samochód nie pytał o napęd czy silnik pojazdu. Skoro w dowodzie rejestracyjnym wpisano silnik o pojemności 3000 m⁽³⁾ i mocy 176 KW to miał wszelkie prawo zakładać, że przy tej pojemności silnika samochód ma napęd „QUATTRO”, bo taki powinien mieć. Dlatego sprawdził tylko zgodność zapisów ogłoszenia w tej części z dowodem rejestracyjnym.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym podkreśla się, że pojęcie okoliczności będących podstawą oceny na ile rzecz nie ma właściwości, które powinna mieć w okolicznościach danej sprawy albo na ile rzecz nie odpowiada zapewnieniom sprzedawcy powinno być interpretowane szeroko. Zapewnienie sprzedawcy co do jakości rzeczy dotyczy nie tylko zapewnienia wprost wypowiedzianego przez sprzedawcę ale wynikającego z oznaczeń, symboli czy ze stanów faktycznych wykreowanych przez sprzedawcę. Kupujący oceniający sytuację rozsądnie bez potrzeby uzyskiwania dodatkowych zapewnień ma prawo uznać, że dana rzecz ma właściwości, których oczekuje. Kupując używany samochód nabywca oczekuje, że kupi pojazd o parametrach technicznych wskazanych w ogłoszeniu i dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Ma prawo zakładać i oczekiwać, że wpisy w dowodzie rejestracyjnym zgodne są ze stanem faktycznym pojazdu.

Wskazać należy, że i T. P. i M. P., którzy zajmowali się sprzedażą pojazdu pozwanej posiadali wiedzę, że samochód uległ uszkodzeniu całkowitemu za granicą i mieli wiedzę, że samochód nie posiada napędu na cztery koła. Przyznał to T. P. zeznając, że gdy zorientował się, że samochód nie ma napędu na cztery koła to wykupił raport dotyczący pojazdu. Dowiedział się wówczas o uszkodzeniu całkowitemu. Przyznał też, że nie mówił powodowi o uszkodzeniu całkowitemu. Przyznał też, że nie pokazywał powodowi raportu z historią pojazdu, który wykupił (k. 82-83 akt).

Kolejną wadą fizyczną pojazdu jest brak silnika o pojemności 3000 m³, o czym powód był zapewniony przez wpis tej pojemności i mocy 176 KW w dowodzie rejestracyjnym. Pozwana podnosi brak wiedzy co do pojemności silnika. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej, o czym niżej, chociaż twierdzenie to budzi wątpliwości w świetle zarzutów pozwanej. Wskazać należy na zarzut pozwanej, że powód posiadając wiedzę z ogłoszenia o napędzie na przednie koła, był świadomy, że silnik w pojeździe jest słabszy niż wynika to z parametrów tego pojazdu, bo gdyby miał 3000 m³, to miałby napęd na dwie osie. Powód jak wyżej wskazano nie miał wiedzy w chwili zakupu, że pojazd ma napęd na jedną oś, bo nie podano tego w ogłoszeniu. Skoro jednak taką wiedzę o napędzie posiadała pozwana, jej mąż i syn to znaczy, że miała świadomość, że silnik w pojeździe jest słabszy niż wynika to z parametrów tego pojazdu, bo gdyby miał 3000 m³, to miałby właśnie napęd na dwie osie. Ta świadomość pozwanej jest tym bardziej uzasadniona, że prowadzi ona zakład mechaniczny pojazdowej.

Stosownie do art. 556 k.c. Sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmią). Ustawowa odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest niezależna od winy i obciąża sprzedawcę niezależnie od tego czy wiedział lub mógł wiedzieć, że sprzedana rzecz jest wadliwa (wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2009 r. V Ca 484/08, wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 marca 2015 r. I ACa 373/14). W doktrynie trafnie określa się ten rodzaj odpowiedzialności jako odpowiedzialność obiektywną opartą na zasadzie ryzyka albo inaczej jako odpowiedzialność absolutną. Wystarczającą przesłanką faktyczną tej odpowiedzialności jest ustalenie, że nabyta przez kupującego rzecz wykazuje cechy, które w danym stosunku prawnym kwalifikują ją jako rzecz wadliwą. Dlatego bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej pozostawał fakt, że nie wiedziała ona, że samochód który sprzedała powodowi miał silnik o pojemności 2698 m³ i mocy 140 KW zamiast 3000 m³ i mocy 176 KW zgodnie z zapisami dowodu rejestracyjnego. Zgodnie z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, tylko wtedy jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Powód ewidentnie nie wiedział o mniejszej pojemności i mocy silnika, skoro nie wiedziała o niej nawet pozwana. Pozwana nie podnosiła zresztą w toku procesu, że powód wiedział o słabszym silniku i niezgodności wpisów w dowodzie rejestracyjnym, podnosiła tylko, że powinien się domyślać, skoro pojazd był po uszkodzeniu całkowitemu i ma napęd na przednie koła. Ponieważ powód nie został o tym poinformowany przez pozwaną nie miał obowiązku aż tak szczegółowego sprawdzania samochodu skoro z danych które uzyskał nie wynikało nic niepokojącego.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący ma prawo wyboru albo od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Zgodnie z § 4 tego artykułu Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Kwestię sporną czy ujawnione w pojeździe wady techniczne są istotne czy nie Sąd rozstrzygnął w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. W. Z.. Z opinii biegłego wynika, że zamontowanie w spornym pojeździe silnika o mniejszej pojemności i mocy niż wskazane w dowodzie rejestracyjnym

oraz napędu tylko na przednią oś stanowi wadę istotną. Biegły wskazał, że mniejsza moc silnika pogarsza właściwości trakcyjne pojazdu. Pojazd ma mniejsze przyspieszenie, osiąga mniejszą prędkość maksymalną i jest mniej elastyczny. Brak napędu na wszystkie koła wpływa na przyczepność kół jezdnych i ma wpływ na bezpieczeństwo i właściwości trakcyjne pojazdu. Napęd na wszystkie koła polepsza przyczepność kół co minimalizuje wpadnięcie w poślizg przy zmianie kierunku ruchu, na łukach drogi, przy ruszaniu na śliskiej i mokrej powierzchni i przyspieszaniu oraz ułatwia wjeżdżanie na większe pochylenia w szczególności na jezdni mokrej, ośnieżonej i nie utwardzonym podłożu.

Sąd uwzględnił opinię i wnioski biegłego w całości. W ocenie Sądu opinia jest fachowa, jednoznaczna i przekonująca. Biegły w sposób pewny uzasadnił swoje stanowisko. Opinia nie była kwestionowana przez strony, co oznacza, że również dla stron jest ona wiarygodna i jej wnioski nie budzą wątpliwości.

Istotną wadą jest też niezgodność faktycznych parametrów technicznych pojazdu czyli pojemności silnika i jego mocy z wpisami w dowodzie rejestracyjnym.

W ocenie Sądu istotną wadą było też wydanie pojazdu bez kompletu dokumentów niezbędnych do rejestracji samochodu. Istotność tej wady nie wymaga wobec swej oczywistości szerszego uzasadnienia. Obowiązujące przepisy wymagają zarejestrowania pojazdu przez nabywcę a brak dokumentów wykazujących nabycie pojazdu przez kolejne osoby w sposób oczywisty to uniemożliwia. Brak kompletu dokumentów uniemożliwia też kupującemu dysponowanie samochodem i wykazywanie swojego tytułu prawnego do pojazdu.

Po dokonaniu przez kupującego wyboru jednego z przysługujących mu uprawnień kupujący obowiązany jest złożyć stosowne oświadczenie woli. Powód pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. oświadczył o odstąpieniu od umowy (k. 22-22v akt).

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy wzajemnej ma charakter kształtujący prawo, którego skutkiem jest zniweczenie umowy i zwrot wszystkiego, co w jej wykonaniu zostało świadczone (art. 494 k.c.). Z tego względu żądanie powoda zwrotu uiszczonej ceny z tytułu nabycia samochodu Sąd uznał za uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powód zgodnie z art. 560 § 1 k.c. skutecznie odstąpił od umowy kupna samochodu. Wobec zaś skutecznego odstąpienia od umowy pozwana stosownie do art. 494 k.c. winna zwrócić powodowi uiszczoną przez niego cenę nabycia pojazdu w kwocie 45.000 zł. Taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda.

Za uzasadnione Sąd uznał też roszczenie powoda o zapłatę kwoty 300 zł z tytułu zwrotu kosztów oceny technicznej pojazdu.

Zgodnie z art. 566 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Nie budzi wątpliwości, że powód poinformował pełnomocnika pozwanej o wadach pojazdu i chęci odstąpienia od umowy. Ponieważ spotkał się z odmową rozwiązania umowy, zmuszony był przed wystąpieniem na drogę sądową ustalić w sposób pewny, że pojazd posiada wady fizyczne by nie narazić się na przegrany proces. Wydatek który poniósł na koszty oceny technicznej został poniesiony w związku z nabyciem pojazdu z wadami i w związku z kwestionowaniem przez pozwaną jego twierdzeń o wadach pojazdu. Były to zatem koszty uzasadnione zachowaniem pozwanej. Wbrew zarzutom pozwanej powód wykazał dokumentem w postaci faktury wystawionej przez rzeczoznawcę R. O. (1) fakt poniesienia wydatku w kwocie 300 zł (k. 21 akt).

Z tego względu Sąd stosownie do art. 566 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 24 sierpnia 2018 r.

Jak wyżej wskazano powód odstąpił od umowy pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. zakreślając termin zwrotu uiszczonej ceny nabycia pojazdu do dnia 23 sierpnia 2018 r. i informując, że w przypadku bezskutecznego upływu terminu wystąpi na drogę sądową i będzie żądał również zapłaty kosztów oceny technicznej w kwocie 300 zł (k. 22 akt). Ponieważ zakreślony termin upłynął bezskutecznie w dniu zatem 24 sierpnia 2018 r. roszczenie powoda było wymagalne.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą spór.

Na zasądzoną od pozwanej D. P. na rzecz powoda M. K. kwotę 7.583,87 zł składają się:

- opłata od pozwu 2.250 zł (k. 8 i 24 akt),
- wydatki na zwrot kosztów podróży świadka w kwocie 167,16 zł (k. 93, 109 akt),
- wydatki na koszty opinii biegłego w kwocie 1.549,71 zł (k. 132,137 i 109 akt),
- koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800 z późn. zm.) oraz
- wydatki na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 7 akt).

SSR Halina Maliszewska